



Sygn. akt II PSKP 36/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa A. Ś.
przeciwko H. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.
o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i godziny nocne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 października 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 22 września 2020 r., sygn. akt VIII Pa 170/19,

1) oddala skargę kasacyjną,

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Pile wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2019 r. zasądził od pozwanej H. Sp. z o.o. w P. na rzecz powoda A. Ś. kwotę 2.749,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem

wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od grudnia 2010 r. do czerwca 2011 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo oraz rozstrzygnął w kosztach postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z dnia 22 września 2020 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, odrzucił apelację co do punktu 1. zaskarżonego apelacją wyroku, zmienił ten wyrok w zakresie postanowienia zawartego w punkcie 4. (dotyczącym kosztów zastępstwa procesowego), przyznając w miejsce kwoty 3.276 zł kwotę 2.835 zł, oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 grudnia 2012 r., wydanym na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 5 października 2012 r., IV P 470/11 (w wyniku oczywistej pomyłki oznaczonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako wyrok z dnia 7 lutego 2017 r., IV P 134/14), uchylił punkt 2 i 3 tego wyroku w części dotyczącej roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Pile do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. W pozostałym zakresie apelacja powoda została oddalona.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji winien wezwać powoda do sprecyzowania roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych przez określenie jego wysokości pod rygorem zwrotu pozwu. Powód nie sprecyzował bowiem dotychczas roszczenia odnośnie do wynagrodzenia za przepracowane nadgodziny, co uszło uwadze Sądu pierwszej instancji. Natomiast w sytuacji, w której powód spełni te oczekiwania Sądu, Sąd pierwszej instancji powinien rozważyć zasadność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego co do należności z tytułu pracy w nadgodzinach. Po zwrocie akt z Sądu Okręgowego i ponownym zarejestrowaniu sprawy pod sygnaturą IVP 52/13, przewodniczący, działając zgodnie ze wskazaniem tego Sądu, zarządzeniem z dnia 15 lutego 2013 r. wezwał pełnomocnika powoda do usunięcia braków formalnych pozwu przez podanie kwoty dochodzonego wynagrodzenia za pracę w

godzinach nadliczbowych, w terminie tygodniowym od daty doręczenia wezwania, pod rygorem zwrotu pozwu. Odpis zarządzenia doręczono pełnomocnikowi powoda w dniu 26 lutego 2013 r., jednakże w wyznaczonym terminie nie uzupełnił on braków pozwu, do czego był zobowiązany. Natomiast pismem nadanym w dniu 8 marca 2013 r., a więc po upływie tego terminu, powód - nadal nie wykonując zobowiązania do uzupełnienia braków formalnych pozwu i nie podając kwoty dochodzonego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych - wniósł o powołanie biegłego. W tej sytuacji pozew jako dotknięty brakami formalnymi został zwrócony zarządzeniem z dnia 11 marca 2013 r. Zażalenie wniesione przez powoda na to zarządzenie zostało z kolei oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 30 lipca 2013 r., w którego uzasadnieniu uznano, że stanowisko Sądu Rejonowego zasługiwało na aprobatę.

Kolejnym pozwem z dnia 30 grudnia 2013 r. powód wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych w okresie od dnia 14 maja 2010 r. do dnia 20 czerwca 2011 r. Następnie w dniu 11 listopada 2014 r. rozszerzył powództwo o zapłatę kolejnej kwoty 15.000 zł tytułem ryczałtów za noclegi odbyte w kabinie pojazdu w czasie podróży służbowych.

Zdaniem Sądu Rejonowego, roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie kwoty 2.749,89 zł, natomiast roszczenie o wynagrodzenie za pracę w godzinach nocnych było nieuzasadnione w całości, częściowo z powodu przedawnienia, a częściowo z powodu wypłaty wszystkich należnych z tego tytułu świadczeń.

Co do wcześniej zgłaszanego przez powoda roszczenia o zapłatę ryczałtów za noclegi odbyte w trakcie podróży służbowych Sąd Rejonowy uznał natomiast, że zostało ono prawomocnie rozstrzygnięte wyrokiem z dnia 7 lutego 2017 r. w sprawie prowadzonej pod sygnaturę IV P 134/14. Po rozpoznaniu apelacji od tego wyroku wniesionej przez powoda, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 czerwca 2017 r., VII Pa/17, uchylił bowiem wyrok z dnia 7 lutego 2017 r. jedynie w zakresie dotyczącym roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych. Oznaczało to, że wyrok Sądu Rejonowego z dnia 7 lutego 2017 r. w

zakresie, w jakim dotyczył ryczałtów za noclegi uprawomocnił się, wobec czego roszczenie o te świadczenia nie mogło być podstawą do ponownej analizy.

Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację powoda wniesioną od wyroku Sądu pierwszej instancji, w pierwszej kolejności zauważył zaś, że powód zaskarżył ten wyrok punktach 1, 2, 3 i 4. Tymczasem w punkcie 1 zaskarżonego apelacją wyroku zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.749,90 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od grudnia 2010 r. do czerwca 2011 r. Rozstrzygnięcie to było więc dla powoda korzystne, co powodowało, że prawidłowy zakres zaskarżenia powinien dotyczyć punktów 2, 3 i 4, a apelacja w zakresie, w jakim dotyczyła punktu 1 zaskarżonego wyroku – podlegała odrzuconu.

Sąd drugiej instancji zauważył ponadto, że z treści zarzutów apelacyjnych oraz ich uzasadnienia wynikało, że powód zarzucił błędne przyjęcie, że w okresie od września 2010 r. do 30 listopada 2010 r. nie wystąpiły należności z tytułu przekroczenia normy średniotygodniowej, co doprowadziło do uznania, że roszczenie o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 14 maja 2010 r. do dnia 30 listopada 2013 r. uległo przedawnieniu z dniem 10 grudnia 2013 r. Powód nie kwestionował jednak opinii sporządzonej przez biegłego, która stała się przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie godzin nadliczbowych w okresie od września do grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy na podstawie wymienionej opinii ustalił natomiast, że w tym czasie nie wystąpiły u powoda godziny nadliczbowe w skali średniotygodniowej.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia prawa materialnego, to jest art. 291 § k.p., przez jego błędną wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenia powoda za okres przed grudniem 2010 r. uległy przedawnieniu, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód, uzasadniając ten zarzut, podkreślił, że już w październiku 2012 r. złożył pozew w celu dochodzenia roszczeń z tytułu stosunku pracy przeciwko pozwanej. Pozew ten został co prawda zwrócony prawomocnym zarządzeniem z dnia 11 marca 2013 r., jednakże - choć zasadą postępowania cywilnego jest, że zwrot pozwu oznacza, iż nie wywołał on skutków prawnych - zwrócenie pozwu po jego merytorycznym rozstrzygnięciu przez Sąd pierwszej

instancji nie powinno powodować, że nie przerwał on biegu przedawnienia. W tym zakresie powód zwrócił uwagę na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74.

Sąd drugiej instancji podkreślił w związku z tym, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego niewątpliwie pojawiło się stanowisko, w myśl którego zwrot pozwu z powodu nieusunięcia jego braków formalnych lub fiskalnych nie jest możliwy po nadaniu mu biegu, co następuje niewątpliwie z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu. Niemniej nieodzownym warunkiem umożliwiającym wydanie przez sąd orzeczenia co do istoty sprawy jest wystarczająco klarowne sprecyzowanie treści żądania skierowanego do przeciwnika procesowego, jego wysokości oraz podstawy faktycznej stanowiącej źródło tego żądania. Niesprecyzowanie żądania pozwu uniemożliwia natomiast sądowi rozpoznanie istoty sprawy. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy powinno być bowiem interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Powód, formułując omawiany zarzut apelacyjny, pominął też, że w sprawie IVP 52/13 nastąpiło prawomocne zwrócenie pozwu, którego powodowi nie udało się skutecznie zaskarżyć. Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 30 lipca 2013 r. oddalił bowiem zażalenie powoda na zarządzenie o zwrocie pozwu. W tym zakresie Sąd Okręgowy z mocy art. 365 k.p.c. był zaś związany treścią tego orzeczenia, co uzasadniało przyjęcie, pozew zwrócony nie wywołał skutków prawnych, w tym nie przerwał biegu przedawnienia, a więc zarzut naruszenia art. 291 § 1 k.p. należało również uznać za bezzasadny.

Uwzględniając tę argumentację, Sąd Okręgowy za całkowicie słuszne uznał wnioski Sądu Rejonowego co do tego, że przedawniły się roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia za nadgodziny z tytułu przekroczenia normy średniotygodniowej za okres do sierpnia 2010 r. i o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych za okres od dnia 14 maja 2010 r. do dnia 30 listopada 2010 r., albowiem pozew został skutecznie złożony dopiero w

dniu 30 grudnia 2013 r. Co więcej, Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie dotyczące nieprzedawnionych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za nadgodziny z tytułu przekroczenia normy średniotygodniowej za okres od września 2010 r. i roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu przekroczenia normy dziennej i w godzinach nocnych za okres od dnia 1 grudnia 2010 r. prawidłowo oparł na opinii biegłego, której nie zakwestionowała strona powodowa.

Trafnie również, zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy ustalił na podstawie opinii biegłego, że w okresie od września 2010 r. do grudnia 2010 r. w przypadku powoda nie wystąpiły należności z tytułu przekroczenia normy średniotygodniowej oraz prawidłowo wyliczył wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w ujęciu dziennym w grudniu 2010 r. i od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 25 czerwca 2011 r. oraz wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych z tytułu przekroczenia normy średniotygodniowej za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 25 czerwca 2011 r. oraz dodatku za pracę w godzinach nocnych za okres od grudnia 2010 r. do maja 2011 r.

Powód A. Ś. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 września 2020 r., zaskarżając ten wyrok w części, to jest w zakresie punktów II, III i IV oraz opierając skargę na podstawie naruszenia prawa materialnego, to jest art. 291 § 1 k.p., przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że roszczenie powoda o zapłatę tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych dochodzone pozwem, dotyczące okresu przed grudniem 2010 r. uległo przedawnieniu, albowiem - w ocenie skarżącego - Sady pierwszej i drugiej instancji błędnie przyjęły, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia ze względu na to, iż pozew został złożony w dniu 30 grudnia 2013 r., natomiast poprzednio złożony pozew (sprawa IV P 470/11 i IV P 52/13) został prawomocnie zwrócony z uwagi na braki formalne, podczas gdy mając na uwadze pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74, zgodnie z którym brak przerwania przedawnienia przez zwrócony pozew ma wyjątkowy charakter, zaś po nadaniu sprawie biegu w ogóle nie powinien nastąpić zwrot

pozwu, można założyć, że powód przerwał bieg przedawnienia w październiku 2012 r., a zatem nie doszło do przedawnienia przedmiotowego roszczenia.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, to jest w zakresie punktów II, III i IV oraz orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 12.250,11 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania; w przypadku nieprzyjęcia lub nieuwzględnienia skargi kasacyjnej wniósł także o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego z urzędu pełnomocnika powoda kosztów zastępstwa procesowego, które nie zostały uiszczone przez powoda choćby w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Wstępnie Sąd Najwyższy stwierdza, że skarżący, zarzucając naruszenie art. 291 § 1 k.p., w istocie kwestionuje przyjęcie w zaskarżonym wyroku, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, mimo że taka sytuacja wystąpiła, albowiem pierwszy pozew zawierający żądanie zasądzenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych został przez niego złożony już w październiku 2012 r., a zwrócenie tego pozwu z uwagi na braki formalne było niewłaściwe. Tymczasem na gruncie prawa pracy instytucję przerwania biegu przedawnienia reguluje art. 295 k.p. To właśnie ten przepis stanowi bowiem, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsiębiorcą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (§ 1 pkt 1) albo przez uznanie roszczenia (§ 1 pkt 2), a nadto, że po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo, a jeżeli przerwa biegu przedawnienia nastąpiła wskutek jednej z przyczyn przewidzianych w § 1

pkt 1, przedawnienie biegnie na nowo, dopóki postępowanie wszczęte w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, nie zostanie zakończone. Oznacza to, że od każdego przerwania biegu przedawnienia roszczenia konieczny jest upływ pełnego okresu przedawnienia danego roszczenia.

Sąd Najwyższy stwierdza równocześnie, że art. 295 k.p. nie został powołany w ramach kasacyjnej podstawy zaskarżenia ani samodzielnie, ani w związku z art. 291 § 1 k.p. Należy zaś podkreślić, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. To powoduje więc, że Sąd Najwyższy nie jest władny ocenić zasadności rozpoznawanej skargi kasacyjnej pod kątem ewentualnego naruszenia wspomnianego art. 295 k.p., przez jego błędną wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie w sprawie.

Niezależnie od powyższych spostrzeżeń Sąd Najwyższy zauważa, że swoje stanowisko dotyczące przerwania biegu przedawnienia roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych skarżący opiera wyłącznie na założeniu, zgodnie z którym jego pozew złożony w sądzie pracy w październiku 2012 r. został wprawdzie prawomocnie zwrócony, jednakże zwrot ten nie był uzasadniony z uwagi na wcześniejsze nadanie sprawie biegu a nawet rozpoznanie jej w dwuinstancyjnym postępowaniu. Skarżący na potwierdzenie zasadności tego stanowiska przywołuje też pogląd prawny wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74 (LEX nr 7576), zgodnie z którym jeżeli mimo istnienia braku formalnego Sąd zdecydował się na wyznaczenie rozprawy, to należało konsekwentnie rozpoznać merytoryczne przesłanki żądania; po nadaniu sprawie biegu nie powinien już nastąpić zwrot pisma. Nie negując tego

poglądu, zwłaszcza że ma on w orzecznictwie ugruntowany charakter (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2019 r., I CSK 109/18, LEX nr 2631217 i powołane tam orzecznictwo), Sąd Najwyższy zauważa jednak, że w sprawie mamy do czynienia ze szczególną sytuacją, w której zarządzenie o zwrocie pozwu (choć zapewne wezwanie skarżącego do uzupełnienia braków formalnych tego pozwu powinno zawierać rygor zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.c., a nie jego zwrotu) uprawomocniło się wskutek oddalenia przez Sąd Okręgowy zażalenia wniesionego na to zarządzenie. Jak trafnie stwierdził zaś Sąd drugiej instancji, prawomocne orzeczenie z mocy art. 365 § 1 k.p.c. (także niepowołanego zresztą przez skarżącego w podstawach zaskarżenia) wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jak wyjaśnił z kolei Sąd Najwyższy między innymi w wyroku z dnia 12 maja 2011 r., I PK 214/10 (LEX nr 896453), określone w art. 365 § 1 k.p.c. związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (orzeczenia). Innymi słowy, są one związane dyspozycją konkretnej i indywidualnej normy prawnej wywiedzionej przez sąd z przepisów prawnych zawierających normy generalne i abstrakcyjne w procesie subsumcji określonego stanu faktycznego. Oznacza to, że jeśli nawet orzeczenie nie było prawidłowe, to jego prawomocność powoduje, że podmioty wymienione w art. 365 § 1 k.p.c. muszą je respektować, gdyż są nim związane. W okolicznościach faktycznych sprawy to związanie powodowało z kolei, że Sąd drugiej instancji nie mógł zaakceptować sugerowanej przez skarżącego przerwy biegu przedawnienia, skoro w myśl art. 130 § 2 k.p.c. pismo (w tym pozew) zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pism procesowego, co w odniesieniu do pozwu skarżącego z października 2012 r. powodowało, że jego wniesienie nie mogło być traktowane jako czynność przerywająca bieg przedawnienia. Dlatego należy uznać, że zaskarżony wyrok nie narusza art. 291 § 1 k.p. w sposób deklarowany przez skarżącego.

Końcowo Sąd Najwyższy stwierdza, że zarówno opis naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 291 § 1 k.p. zawarty w samym zarzucie kasacyjnym, jak i uzasadnienie tego zarzutu ograniczają się wyłącznie do omówionych wyżej kwestii związanych z nieuwzględnieniem przerwania biegu przedawnienia. W tej zaś sytuacji nie istnieje potrzeba szerszej kontroli prawidłowości zastosowania tego przepisu przez Sąd drugiej instancji w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Taka kontrola, wobec braku innych niż podniesione w skardze zarzutów, nie byłaby bowiem możliwa.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego strony pozwanej na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 2 i § 9 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[as]